

Kurier SOŁECKI



Miesięcznik Stowarzyszenia Sołtysów Gminy Kobylnica • Sierpień 2011 • Nr 7(81) • Rok XI • Egz. bezpłat.



Obfite opady deszczu w lipcu i w sierpniu spowodowały, że sytuacja producentów zbóż podczas tegorocznych żniw była bardzo trudna. W wielu rejonach wystąpiły objawy porastania zbóż, w szczególności pszenżyta. Opady uniemożliwiały również rozpoczęcie żniw ze względu na bardzo dużą wilgotność ziarna. W wielu też miejscach wystąpiły trudności z wjazdem na pole ze względu na dużą ilość wody w glebie. Opóźnienie żniw powoduje zagrożenie terminów siewu rzepaku.

W numerze:

Festynowe lato

Gminne inwestycje

Bajka

Noc w bibliotece

Sport w Gminie

Maryla Rodowicz i Helena Vondrackova zaśpiewały w Kwakowie swoje największe przeboje



16 lipca, podczas plenerowej imprezy w Kwakowie, zorganizowanej przez Gminę Kobylnica, dwie sławne piosenkarki podbiły serca dziesięciu tysiącom swoich fanów. Każda z pań dała półtoragodzinny koncert, w trakcie którego zaśpiewały przeboje nowe i te starsze, dobrze wszystkim znane. Gwiazda czeskiej piosenki Helena Vondrackova, znana polskiej publiczności nie tylko z takich przebojów jak: „Malowany dzbanek” czy „Vzdaleny hlas”, zaprezentowała swoje hity zachwycając wszystkich pięknym głosem i nieprzemijającą wspaniałą urodą. Z kolei występ Maryli Rodowicz to już inne klimaty i inne światło. Tryskając humorem i wykonując swoje najpopularniejsze piosenki bawiła publiczność na całego. Obie gwiazdy zebrały wiele owacji. Na zakończenie sprawiając fanom prawdziwą niespodziankę zaśpiewały razem ku zadowoleniu wszystkich „Małgoškę”. To był prawdziwy powrót do przeszłości – powiedziała jedna ze starszych fanek Maryli i Heleny. Występy słynnych solistek poprzedził koncert zespołu HEX z Kwidzyna z solistką Kasią Szumiłowską. Zespół zaprezentował muzykę rockową z elementami pop, fusion i rocka progresywnego. Nie zabrakło także zabaw i konkursów interaktywnych dla dzieci, które z powodzeniem bawił „Duet” ze Studia Rozrywkowo – Teatralnego z Krakowa. Impreza w Kwakowie okazała się prawdziwym hitem tego lata. TW



„KURIER SOLECKI” Miesięcznik Stowarzyszenia Sołtysów Gminy Kobylnica. Kolegium redakcyjne: **Anna Bajer, Tadeusz Gawlik, Joanna Ploch, Hajka Świąch, Tomasz Włodkowski**. Redaktor wydania **Tomasz Włodkowski**. Adres redakcji: Gminne Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy, ul. Wodna 20/4, 76 -251 Kobylnica, tel./fax. 59 842 90 61 wew. 15. E-mail: kuriersolecki@kobylnica.pl. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i listów, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w tekstach. Druk: Zakład Poligraficzny „GRAWIPOL” w Słupsku, ul. Poznańska 42, tel. 59 848 54 30, fax. 59 842 65 56, e-mail: grawipol@grawipol.pl

Znany już Ranking Samorządów 2011 gazety „Rzeczpospolita”. Jak co roku redakcja dziennika przyznawała wyróżnienia dla najlepszych samorządów. Ranking przeprowadzony został w dwóch etapach. W pierwszym wybrano miasta i gminy, które w najlepszy sposób zarządzały swoimi finansami w latach 2007 – 2010 i jednocześnie najwięcej w tym czasie inwestowały. Łącznie w pierwszym etapie samorząd mógł uzyskać 60 punktów. Do II etapu wytypowano 250 najlepszych gmin wiejskich oraz 250 miejskich i miejsko-wiejskich. Razem ze wszystkimi miastami na prawach powiatu dostały one do wypełnienia ankiety dotyczące m.in. rozwoju gmin, jakości zarządzania, poziomu edukacji. Wśród gmin wiejskich czwarte miejsce zajęła Gmina Kobylnica.

Ranking Samorządów 2011 - pokazuje które samorządy w latach 2007 - 2010 najlepiej radziły sobie finansowo i jednocześnie najwięcej w tym czasie inwestowały. Wyniki rankingu ogłoszono 18 lipca w poniedziałek podczas uroczystej gali w Warszawie. Gościem specjalnym imprezy był szef PE Jerzy Buzek, w przeszłości członek kapituły rankingu. Do stolicy pojechał Wójt Leszek Kuliński, który odebrał wyróżnienie w imieniu Gminy Kobylnica. Poznań, Mszczonów i Stepnica zwyciężyły w tegorocznym Rankingu Samorządów „Rzeczpospolitej” w kategoriach: miasto, gmina miejska i wiejska. Miastem najlepiej wykorzystującym środki unijne jest Włocławek, a najbardziej innowacyjnym - Katowice.

TW



SŁONECZNE DACHY W GMINIE

Zakończone zostały prace w ramach projektu pod nazwą „Program wykorzystania energii słonecznej na terenie Gminy Kobylnica”, związane z instalacją kolektorów słonecznych w budynkach szkolnych w Kobylnicy, Kwakowie i Kończewie. Dzięki kolektorom uczniowie tych szkół będą mogli korzystać z ciepłej wody ogrzanej energią promieni słonecznych. Już od września Firma „SOLVER” rozpocznie instalację kolektorów na budynkach mieszkalnych w Gminie u tych mieszkańców, którzy podpisali stosowne umowy ze Stowarzyszeniem Wspierania Inicjatyw Lokalnych „Gmina 2010”. Celem realizacji projektu jest praktyczne wykorzystanie energii słonecznej dla celów grzewczych w budownictwie mieszkaniowym. Województwo pomorskie należy do najbardziej nasłonecznionych w Polsce. Zasoby energii słonecznej są wystarczające do zaspokojenia wszystkich potrzeb w zakresie produkcji ciepłej wody użytkowej. Realizacja projektu spowoduje wzrost udziału energii odnawialnej w bilansie energetycznym Gminy, a także poprawę czystości środowiska

naturalnego na jej terenie. Efekt ekologiczny wynika przede wszystkim z redukcji emisji do środowiska zanieczyszczeń powstających w trakcie energetycznego spalania paliw kopalnych. Kolektory słoneczne używane są do ogrzewania wody użytkowej oraz spełniają rolę wspomagającą układ centralnego ogrzewania. Po za projektem takie kolektory zostały zainstalowane na budynku Gminnego Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy. Ich instalację sfinansowano z budżetu gminy. Do realizowanego projektu można jeszcze przystąpić. Informacje w tej sprawie można uzyskać w pokoju nr 20 Urzędu Gminy Kobylnica oraz pod telefonem (59)842 90 70 wew. 57.

TW



Rada Gminy uchwaliła:

25 sierpnia 2011 r.

Porządek sesji:

- Otwarcie XI sesji Rady Gminy - stwierdzenie quorum.
- Przyjęcie porządku obrad.
- Przyjęcie protokołów z sesji Rady Gminy: Nr IX/2011 z dnia 16.06.2011r. i X/2011 z dnia 1.07.2011r.
- Informacja Przewodniczącego Rady Gminy o działaniach podjętych w okresie międzysesyjnym.
- Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy Kobylnica w okresie międzysesyjnym.
- Informacja z wykonania budżetu Gminy za I półrocze 2011 roku oraz z przebiegu realizacji inwestycji gminnych.
- Przygotowanie szkół działających na terenie Gminy do realizacji obowiązku szkolnego 2011/2012.
- Informacja dot. wypoczynku letniego dzieci i młodzieży organizowanego przy współudziale Gminy Kobylnica.
- Rozpatrzenie projektów uchwał Rady Gminy:
 - o zmianie uchwały budżetowej Gminy Kobylnica na 2011 rok,
 - o wyrażeniu zgody na udzielenie bonifikaty,
 - o wyrażeniu zgody na udzielenie bonifikaty od ceny nieruchomości,
 - o zmianie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Kobylnica-Północ” dla obszaru obejmującego działki nr: 172/1, 175/1, 175/2, 176, 177, 178/1 i 178/2 obręb Kobylnica,
 - o powołaniu Zespołu do wyboru ławników na kadencję w latach 2012-2015,
 - o przyznaniu honorowego tytułu „Zasłużony dla Gminy Kobylnica”,
 - o rozpatrzeniu skargi na działalność Komendanta Straży Gminnej w Kobylnicy,
 - o zatwierdzeniu projektu w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013, Priorytet IX „Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach”, Działanie 9.1. „Wyrównywanie szans edukacyjnych i zapewnienie wysokiej jakości usług edukacyjnych świadczonych w systemie oświaty” poddziałanie 9.1.2, nr konkursu zamkniętego 01/POKL/9.1.2/2011 pt. „Przez zabawę do wiedzy- wzrost kompetencji kluczowych uczniów i uczennic Gminy Kobylnica”
- Wolne wnioski i zapytania.
- Zakończenie XI sesji Rady Gminy Kobylnica.

www.studiokoliber.com

**Piercing
Tattoo**

Studio Kosmetyczno-Fryzjerskie Solarium
Koliber
Anna Szulc

Słupsk, ul. Kottłajta 9/2 tel. 602 42 00 77

Pojadą betonką



Z każdym rokiem rosną potrzeby sołectw, silnie odczuwane są występujące braki, pojawiają się nowe problemy. Nie wszystkie bolączki i problemy możliwe są do pokonania przez działania samych mieszkańców, głównie ze względu na skalę potrzeb i ograniczone możliwości finansowe. W miarę możliwości społeczne inicjatywy realizowane są z budżetu Gminy, bądź z dotacji unijnych. Wiele prac wykonywanych jest z powodzeniem siłami własnymi, czyli przez grupę pracowników pomocniczych Urzędu Gminy w Kobylnicy. Na prośbę mieszkańców Zębowa podjęta została decyzja o przebudowie odcinka wiejskiej drogi gruntowej, tak zwanej pętli, na odcinku 1 kilometra. Droga ta w okresie wiosennym i jesienno zimowym sprawiała poważne kłopoty z dojazdem do poszczególnych posesji. Obecnie na wykorytowaną drogę nawożona jest pospółka, na którą zostanie wylany odpowiedni beton. Będzie to pierwsza betonowa droga w naszej Gminie. Przed przystąpieniem do tej inwestycji w Zębowie odbyło się zebranie z zainteresowanymi mieszkańcami na którym omówione zostały sprawy związane z możliwością wystąpienia utrudnień z dojazdami do posesji. Droga zostanie wyłączona z ruchu na okres około 30 dni – tyle bowiem trwa „dojrzewanie” betonu. W budowie drogi pracownikom pomocniczym pomagają osadzeni, pracujący nieodpłatnie na rzecz społeczności Gminy Kobylnica. TW

Naprawione skrzyżowanie

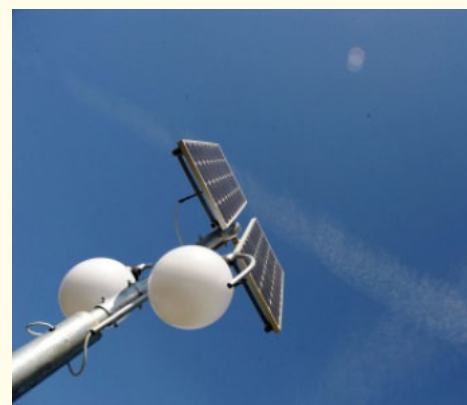


W Zębowie, na skrzyżowaniu dróg przy kościele, pracownicy pomocniczy Urzędu Gminy naprawili uszkodzoną sieć drenarską odbudowując przy okazji bruk z kamieni polnych. Wymienili także kratkę ściekową. Do tej pory po obfitych deszczach, których w tym roku nie brakowało, zbierająca się na skrzyżowaniu woda niemając odpływu utrudniała swobodny przejazd. TW

Gmina stawia na oświetlenie solarne

Najlepszym rozwiązaniem na ochronę środowiska i odcięcie się od producentów energii elektrycznej jest zainwestowanie w lampy solarne, baterie słoneczne do podgrzewania wody lub inne konstrukcje, które mogą pozwolić na użycie niekonwencjonalnych źródeł energii. Elektrownie wiatrowe są już nieodłącznym elementem krajobrazu naszej Gminy. Dbałość o środowisko powoduje, że ludzie coraz przychylniej patrzą na wykorzystanie innej energii niż dotąd. Świadczyć może o tym coraz większa liczba chętnych na instalowanie kolektorów słonecznych na swoich domach. W niedługim czasie będziemy również korzystać w Gminie z drogowego oświetlenia solarnego instalowanego w Bzowie, Dobrzęcinie, Kuleszewie, Lubuniu, Reblinie, Runowie, Słonowicach, Sycewicach i Żelkówku, bowiem Gmina Kobylnica otrzymała z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego dofinansowanie w wysokości 177 019 zł operacji pod nazwą „Budowa drogowego Oświetlenia solarnego na terenie Gminy Kobylnica”. Całkowita suma kosztów operacji wyniesie 442 897,91

złotych. Drogowe, uliczne, parkowe, ogrodowe oświetlenie solarne to porównywalna z tradycyjnymi lampami wartość inwestycji, zdecydowanie krótszy czas budowy, brak konieczności prowadzenia podziemnych lub naziemnych linii energetycznych, brak rachunków za zużyta energię i brak jakichkolwiek zanieczyszczeń środowiska wynikających z działania lamp. Budowa oświetlenia w tych miejscowościach w znacznej mierze poprawi bezpieczeństwo ruchu drogowego, a zwłaszcza pieszych. TW



NOWE BOISKO

Dobiega końca realizacja IV etapu budowy boiska w Kobylnicy. Wykonany został już drenaż i odwodnienie liniowe płyty boiska oraz jego ogrodzenie zgodnie z przepisami PZPN. Zamontowano także trybuny dwurzędowe, boksy dla zawodników gości i gospodarzy oraz wiatę ze sceną. Obecnie trwają prace związane z przygotowaniem nawierzchni trawiastej. Oczekiwany jest montaż bramek piłkarskich i masztów na flagi. Zakończenie wszystkich robót nastąpi we wrześniu. Red.



Comenius w Sycewicach

Po raz kolejny w gimnazjum w Sycewicach będzie realizowany projekt Comenius. Projekt zaproponowany przez panią Elżbietę Johnson - Kordek spotkał się z zainteresowaniem ośmiu zagranicznych partnerów. Zakłada szeroki wachlarz działań odnoszących się do symboliki koloru w historii, kulturze, przyrodzie i życiu codziennym. Podczas spotkania w Stambule ustalono program na lata 2011-2013 oraz tytuł projektu: EuroRainbow of Schools. We wszystkich spotkaniach za granicą (z wyjątkiem spotkania roboczego dla koordynatorów) będą brali

udział uczniowie naszej szkoły. Na realizację tego programu i współpracę szkół z Estonii, Rumunii, Czech, Turcji, Austrii, Grecji, Hiszpanii, Włoch i Polski Unia Europejska przeznaczyła 20 000 euro. Dodatkowo, począwszy od bieżącego roku, szkoły, które uzyskały fundusze na program Comenius mogą w nagrodę starać się o dofinansowanie indywidualnych wyjazdów uczniów za granicę. W ostatnich czterech latach pani Elżbieta Johnson- Kordek zdobyła granty na ponad 40 000 euro na projekty szkolne i indywidualne szkolenia. Red.

Człowiek- najlepsza inwestycja

STAN REALIZACJI ZADAŃ W RAMACH PROJEKTU „KROK DO PRZODU”

Ośrodek Pomocy Społecznej w Kobylnicy realizuje kolejną edycję projektu systemowego pn. „Krok do przodu”, który jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. W projekcie zaplanowano dla 14 uczestników i uczestniczek kilka działań, które mają za zadanie przyczynić się do podniesienia kompetencji społecznych i zawodowych tych osób, a w konsekwencji ograniczyć zagrożenie wykluczeniem społecznym na terenie Gminy Kobylnica. Pierwszym etapem realizacji działań w ramach projektu był udział uczestników i uczestniczek oraz członków ich rodzin w spotkaniu integracyjnym przy ognisku, które odbyło się 8 lipca w Krzemienicy. Wspólne pieczenie kiełbasek, rozmowy, nawiązywanie nowych znajomości wpłynęło na większą integrację uczestników i uczestniczek. Uczestnicy chętnie podejmowali się różnych zadań, między innymi pieczenia kiełbasek na ruszcie i w ognisku innym osobom, przygotowaniu kawy i herbaty dla innych, pomocy w zorganizowaniu miejsca do siedzenia. Uczestnikom spotkania integracyjnego zapewniono transport, ubezpieczenie NNW, niezbędne produkty spożywcze i materiały do zorganizowania ogniska. Kolejnym działaniem, a zarazem pierwszym dotyczącym aktywnej integracji były warsztaty doradcy zawodowego w którym uczestniczyła grupa 14 beneficjentek i beneficjentów projektu. Zajęcia w ilości 20 godzin dydaktycznych odbywały się od 18 do 21 lipca. Warsztaty dotyczyły autoprezentacji, ukazania możliwości jakie stwarza rynek pracy w zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, pisania CV i listu motywacyjnego. Podczas zajęć uczestnicy i uczestniczki zdobywali wiedzę i umiejętności w poznawaniu skutecznych metod i technik poszukiwania pracy, właściwego weryfikowania ofert pracy, strategii szukania pracy, prawidłowym konstruowaniu dokumentów aplikacyjnych i przygotowaniu się do rozmowy z pracodawcą. W ramach aktywnej integracji zorganizowano również warsztaty umiejętności psychospołecznych w ilości 20 godzin dydaktycznych. Zajęcia prowadzone przez psychologa odbywały się od 2 do 5 sierpnia. Warsztaty dotyczyły treningu umiejętności interpersonalnych, emocjonalnych, asertywności

oraz budowania poczucia własnej wartości. W trakcie zajęć Uczestnicy projektu zdobywali wiedzę i umiejętności poznając takie tematy, jak: „czym jest pewność siebie? emocje, składniki zachowania, mechanizmy pewnego siebie człowieka”, „poczucie własnej wartości w rodzinie, wypaczone przekonania, skąd czerpać energię”, „co to jest motywacja, strategie zarządzania czasem”, „jak rozwiązywać problemy, praca z celami, rozwiązywanie trudności”. Na potrzeby realizacji warsztatów i szkoleń w ramach aktywnej integracji wykorzystywana jest sala w Gminnym Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy. Uczestnicy i uczestniczki projektu podczas zajęć otrzymują poczęstunek, ciepły posiłek, materiały piśmiennicze oraz niezbędne materiały szkoleniowe. W ostatnim dniu zajęć uczestnicy i uczestniczki otrzymują zaświadczenia o ukończeniu poszczególnej formy wsparcia. Osoby objęte są również wsparciem finansowym na pokrycie kosztów związanych z dojazdem do miejsca spotkań w ramach projektu. W kolejnych etapach uczestnicy i uczestniczki wezmą udział w indywidualnych zajęciach z psychologiem, warsztatach radzenia sobie ze stresem, warsztatach z zakresu budowania własnego wizerunku, szkoleniu z podstaw obsługi komputera z elementami poruszania się po Internecie, szkoleniu ABC domowego gospodarowania oraz w wycieczce na Kaszuby. Zapraszamy do przeglądania informacji z realizacji działań w ramach projektu „Krok do przodu” na stronie internetowej www.opskobylnica.pl oraz w kolejnych numerach „Kuriera Sołeckiego”

Koordinator projektu



POLECA KREDYTY DLA KLIENTÓW INDYWIDUALNYCH

KREDYTY NA CELE KONSUMPCYJNE

Kredyty gotówkowe
Kredyt gotówkowy udzielany jest na własne potrzeby konsumpcyjne Kredytobiorcy

Kredyty okolicznościowe, sezonowe
W okresach szczególnego zainteresowania klientów nabywaniem towarów i usług, z przeznaczeniem na okolicznościowe zakupy i finansowanie wypoczynku, mogą być udzielane kredyty sezonowe na warunkach określonych każdorazowo w Uchwale Zarządu Banku.

Kredyty w rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowym (ROR)

Kredyt udzielany jest w formie odnawialnej linii kredytowej w rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym na okres do 5 lat. Linia kredytowa odnawia się automatycznie co 12 miesięcy bez konieczności dokonywania spłaty. Kredyt odnawialny może być wielokrotnie wykorzystywany w okresie kredytowania

Maksymalna kwota kredytu jest uzależniona od dochodów Kredytobiorcy i oferty Banku w ramach danego rodzaju Kredytu.

KREDYTY OBROTOWE I INWESTYCYJNE

Kredyt obrotowy w rachunku kredytowym
Udzielany na sfinansowanie bieżących potrzeb obrotowych związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą.

Kredyt obrotowy w rachunku bieżącym
Udzielany podmiotom gospodarczym posiadającym w Banku rachunek bieżący, może zostać odnowiony na kolejny okres, bez konieczności jego spłaty.

Kredyt inwestycyjny
Udzielany na finansowanie nakładów inwestycyjnych, mających na celu odtworzenie, modernizację i zwiększenie majątku trwałego.

Kredyt dobry plon

Zapraszamy do naszej Filii w Kobylnicy przy ulicy Głównej 59, czynnej od poniedziałku do piątku od 9:00 do 16:30
Telefon: 059/848 50 32
Fax: 059/848 50 30
e-mail: bskobylnica@bsslawno.pl

Sejmiki bocianie - powoli zbliża się do nas jesień

Bociany, które przyleciały do Polski wiosną odleciały już między 15 a 23 sierpnia. Wylot ptaków poprzedziły bocianie sejmiki. Bociany z całej okolicy spotykają się w jednym, często w tym samym od kilku lat miejscu. Poznają je instynktownie. Są to zazwyczaj duże, rozległe łąki lub pola. Przebywają tam od jednego do kilku dni. Często nocują na słupach wysokiego napięcia, drzewach. Bociany muszą się zgromadzić przed odlotem, ponieważ przemieszczają się właśnie w gromadach. Startują instynktownie, gdy ziemia jest nagrzana i występują tak zwane prądy wstępujące. Pokonują do 250 kilometrów dziennie. Niektóre z nich mogą pokonać nawet 10 tysięcy kilometrów. Jednak sporo ptaków po drodze ginie. Młode, które wykluły się w Polsce wracają do nas dopiero po trzech latach życia. Przez dwa lata żerują i dojrzewają w Afryce. Jest tam również niewielka populacja licząca kilkadziesiąt par, która nie wraca wcale. Pierwsze bociany pojawiają się w polskich gniazdach ponownie około 25 marca, główna fala osiedli się do 10 kwietnia. Z danych ze spisu wynika, że w Polsce wylęgło się 52 tysiące bocianów, co znaczy, że co czwarty bocian na świecie ma polski rodowód. Red.



Z wizytą w redakcji

Większość dzieci ze świetlicy w Bolesławicach i Widzinie zna już „Głos Pomorza” zarówno w wersji papierowej jak i internetowej. Jednak zobaczyć jak powstaje profesjonalna gazeta to zupełnie co innego. To też wycieczka do redakcji „Głosu Pomorza” okazała się iście przysłowiowym strzałem w dziesiątkę. Grupę zaciekawionych dzieci oprowadził dziennikarz pan Daniel Klusek. Podczas godzinnej wizyty dzieci zobaczyły pomieszczenia, w których pracują dziennikarze i inni pracownicy redakcji. Dużym zainteresowaniem cieszył dział on line, w którym można było zobaczyć jak powstają wiadomości i zdjęcia oraz filmy, które można zobaczyć potem na stronie internetowej gazety gp24. Dzieci zapoznały się także z pracą dziennikarzy, poznały również dział, w którym łamie się gazetę, czyli dział graficzny. Wizyta w redakcji wszystkim bardzo się podobała. A zdobyta wiedza o tym, jak tworzy się największa gazeta w naszym regionie i jej najpopularniejszy portal z pewnością im się przyda. Kto wie, może spośród zwiedzających redakcję znajdą się przyszli dziennikarze? Urszula Dudek



Bajka a raczej gadka o rogatek

Dawno, dawno temu bywało i tak, że chłop sprzedawszy na jarmarku parę prosiąt wracał do domu po udanym targu nawalony bardziej niż jego stodoła po żniwach, a znacznie mądrzejszy od niego koń bezbłędnie trafiał do domu. Dzisiejsi użytkownicy dróg publicznych zdają się nie zauważać wpływu czasu. Wydadają się nie pamiętać, że w międzyczasie jakiś George Stephenson wymyślił był sobie transport kolejowy! Dziś mała, któremu tatuś na szesnastkę kupił Ferrari, czy zwyczajny głąb za kierownicą zwyczajnego samochodu grzeją asfalt w przekonaniu, że są najważniejsi na świecie. Szofer przysłowiowego już tira uczony jest od początku, powagi swoich osiemnastu kółek i cholera wie ile jeszcze ton na pace, wie, że „...w razie czego powinien walić po osobówce, bo jest poniżej nóg, a i tak spierdoli z wypadku”. Tak bo-wiem nauczają na kursach zawodowych znawcy tematu. Niektórzy nawet w swojej megalomanii doszli chyba do wniosku, że „osobówka to również pociąg osobowy, który im drogi ustąpić powinien. Maska-brycznym testem tej „ważności” stają się coraz częściej ludzkie tragedie do jakich dochodzi na skrzyżowaniach żelaznej i asfaltowej drogi. błędnie nazywanej „przejazdem kolejowym”, ale właśnie o to w moim smutnym felietonie dziś chodzi. Nikt do końca nie wie dlaczego ten przejazd jest kolejowy, a nie drogowy. Nikt nie stara się nawet podzielić odpowiedzialności za ludzkie tragedie na tych przejazdach się zdarzające. Mało etyczną normą dziennikarską stało się pisanie, że to pociąg najechał na ciężarówkę, a nie ciężarówka wjechała pod pędzący pociąg. Każda „katastrofa” - nawet ta, w której tir zmiądzzyłby osobową drezynę - w opinii dziennikarzy jest katastrofą kolejową, bo to zawsze Goliat jest winien, a nie gówniarz z procą. Za rzekomy brak bezpiecznych przejazdów od niepamiętnych czasów obwinia się kolej, choć nie wiem czemu właśnie kolei miałoby na budowaniu tych przejazdów zależeć; tym bardziej, że na przejazdach drogowych giną niemal wyłącznie kierowcy i pasażerowie, a często całe rodziny użytkowników asfaltowej komunikacji. Prawem Kaduka wymusza się na kolei budowę przejść, przejazdów, rogatek, tuneli i wiaduktów, jakby kolej istniała sama dla siebie i wyłącznie ona odpowia-

dała za bezpieczeństwo transportu drogowego. Nikt, i nigdy, w żadnym znanym historii wypadku na przejeździe, nie dostrzegł w koleji ofiary wypadku, a postrzega się ją wyłącznie jako sprawcę ludzkiego dramatu. Przestańmy również opowiadać klechdy o tzw. „niestrzeżonych przejazdach”. Takie bowiem, przynajmniej w Polsce, nie istnieją. Nawet na zapyziałej, chwastem zarosniętej polnej drodze, przejazdu strzeże krzyż św. Andrzeja trzykrotnie zresztą powtarzany i aż dziw bierze, że na zwykłym skrzyżowaniu wystarczy jeden niepozorny znak stop! Tymczasem donaldowy rząd wbrew zaleceniom UE, kradnie przyznany kolei europejski szmal i przeznacza go na bardzo skądinąd potrzebne Polsce drogi. Wiem, i Państwo wiecie, że transport drogowy jest na pewno dla elit ważniejszy, bo kto z Was widział w ostatnich czasach podróżującego pociągiem polityka, ministra, posła czy senatora, że o wielebnych już nawet nie wspomnę. Nikt ich nie widział nawet w miejskim autobusie, którym, o czym powinni pamiętać tuż przed wyborami panowie kandydaci do parlamentarnych stołków, jeździ znakomita większość elektoratu. Katastrofy się jednak zdarzają. Ta która zdarzyła się w Babach jest chyba ewidentną winą jednego człowieka – maszynisty który przekroczył wielokrotnie dozwoloną na newralgicznym odcinku prędkość. Tomasz G. usłyszał już zarzut spowodowania katastrofy kolejowej. Kto jednak i komu postawi zarzuty za to że w sercu europy, w XXI wieku istnieje kolej zobowiązana jeździć z prędkością 40 km/g. Na niedawno zbudowanej trasie francuski pociąg TGV Est European pobił kolejny rekord – rozpędzając się do prędkości 574,8 km/h. Jednak katastrofa która zdarzyła się niemal na naszym podwórku - w Mostach, miała swoje źródło bez wątplenia w braku wyobraźni ludzkiej i grani-czącej z głupotą arogancji a jako że zdarzyła się na przejeździe, znowu została złożona przez media na kolejowe sumienie. Dlatego właśnie kolejowe służby od lat prowadzą propagandową akcję Bezpieczny przejazd – „Zatrzymaj się i żyj!”. Wybaczcie mi Państwo ten mało polityczny temat, bo o czym tu przecież pisać. Lech Kaczyński nie żyje, Jarka też kiedyś diabli wezmą, na Andrzeju Lepperze ktoś popełnił kolejne polityczne samobójstwo, ja też się czuję coraz gorzej więc co to jest za sprawa, że na polskich przejazdach ginie co roku 50 osób. To przecież błahostka, ledwie pół Tupolewa. Zatrzymaj się więc durniu i żyj(!), bo lokomotywy, tak jak historii, nie da się zatrzymać.

Tadeusz Gawlik (tadgaw@wp.pl)

Noc w bibliotece



Gminna Biblioteka Publiczna w Kobylnicy oraz jej filie we Wrzącej, Sycewicach i Kwakowie zadbały o to, aby w okresie letnich wakacji biblioteki tętniły życiem i przyciągały wielu amatorów kulturalnej rozrywki. Złożył się na to cykl zajęć takich jak, „baśnie z całego świata”, sztuka z fantazją, sławni ludzie, czy lato kwiatem malowane. Podczas tych zajęć młodzi czytelnicy pracując z atlasem geograficznym i książkami encyklopedycznymi poznawali kulturę innych krajów, ludowe dzieła tak charakterystyczne dla każdego narodu, a zwłaszcza baśnie i legendy. Poznawali także sylwetki sławnych malarzy, ich dzieła oraz tworzyli własne, inspirowane sztuką mistrzów. Nie zabrakło też rozmów o naukowcach, których odkrycia i wynalazki zmieniły świat. Były też zajęcia

plastyczne z rysowaniem ulubionych postaci książkowych oraz zajęcia techniczne, na których powstały przepiękne, kolorowe zakładki do książek oraz plastelinowe plany naszych wiosek. Na plenerowych zajęciach „Lato kwiatem malowane” dzieci zbierały rosnące wokół biblioteki kwitnące rośliny, a następnie przy pomocy przewodników do rozpoznawania roślin wyszukiwały ich nazw. Jednak punktem kulminacyjnym wakacyjnych zajęć była niecierpliwie wyczekiwana przez dzieci i młodzież „Noc w Bibliotece”. 18 sierpnia o siedemnastej spotkało się w kobylnickiej bibliotece ponad 20 młodych czytelników z różnych miejscowości Gminy z zamiarem spędzenia nocy wśród książek. Wspólny wieczór rozpoczął się wysłuchaniem w sali teatralnej Gminnego Centrum

Kultury i Promocji koncertu pieśni patriotycznych w wykonaniu zespołu Ale Babki, który odbył się z okazji święta Wojska Polskiego. Późnym wieczorem przy ognisku odbyły się konkursy plenerowe. Po powrocie do biblioteki dzieci przygotowały fantastyczny pokaz mody. Mimo późnej pory nie zabrakło im twórczych pomysłów. Zaprojektowały i wykonały stroje książkowych postaci bajkowych. Mimo, iż pokaz miał formę konkursową, to uczestnicy wzajemnie sobie pomagali i doradzali. Efekt końcowy pracy młodych projektantów mody był zdumiewający i często zabawny. Stroje zachwycały i gwarantowały dużą dawkę humoru. Największy aplauz wzbudziły kostiumy tytułowych bohaterów Smerfki, Kota w butach i Śpiącej królowej. Po intensywnej, twórczej zabawie przyszedł czas na wyciszenie. Dzieciom do poduszki czytała Ania Okupna. Jednakże mole książkowe, które tamtej nocy wyszły z książek nie pozwoliły zasnąć aż do świtu. Organizatorzy imprezy dziękują panu Bogdanowi Popielowi za udostępnienie i przygotowanie miejsca na ognisko oraz panu Grzegorzowi Szczepańskiemu za ufundowanie przepysznych lodów.

Barbara Jęchorek



„Biblioteka w nowym wydaniu”

15 lipca w Gminnej Bibliotece Publicznej w Kobylnicy odbyło się spotkanie z kierownictwem Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Gdańsku i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Słupsku, sprawującym merytoryczną opiekę nad bibliotekami w województwie i powiecie. Głównym celem spotkania było między innymi zaprezentowanie nowej jednostki kulturalnej jaką jest Gminna Biblioteka Publiczna w Kobylnicy. Bibliotekę Wojewódzką reprezentowała pani Krystyna Redmann - kierownik działu instrukcyjno-szkoleniowego oraz pani Anna Borkowska instruktor d/s bibliotek publicznych woj. Pomorskiego. Z Biblioteki Miejskiej w Słupsku na spotkanie przyjechała pani dyrektor Teresa Gawlik oraz pani Barbara Kozera instruktor d/s bibliotek publicznych powiatu słupskiego. Wszystkie panie były pod wrażeniem nowej biblioteki usytuowanej w przestronnym, słonecznym pomieszczeniu, wyposażonym w nowe meble. Władze samorządowe reprezentował Sekretarz Gminy Kobylnica pan Jan Plutowski. Dyplomo-

mem „Przyjaciel biblioteki” wyróżnieni zostali nie tylko najlepsi czytelnicy, ale również wieloletni przyjaciele bibliotek, których wytypowały bibliotekarki z wszystkich bibliotek znajdujących się na terenie naszej Gminy. Spośród czytelników z biblioteki w Kobylnicy dyplom ten otrzymała pani Alicja Dymek, pani Barbara Wiła oraz Marcin Lepieszka. Z biblioteki w Sycewicach wyróżniona została pani Marta Startek, z Wrzącej pani Maria Jopek, a z Kwakowa pani Paulina Konieczna. Z okazji roku Miłosza pięknie zaprezentowana została jego sylwetka nie tylko jako pisarza, poety, ale też jako kochającego męża i ojca. Prezentacji tej dokonała dr Marianna Borawska, starszy kustosz dyplomowany, wieloletni dyrektor Biblioteki Głównej w Akademii Pomorskiej w Słupsku, aktualnie członek Rady Programowej Uniwersytetu III wieku. Spotkanie upiększyli młodzi artyści z Gminy Kobylnica. Na flecie zagrała Kinga Blum – mieszkanka Kwakowa, aktualnie uczennica III klasy gimnazjum w Kobylnicy i III klasy Szkoły Muzycznej w Słupsku.

Wiersz Czesława Miłosza pt.: „Nadzieja” zacytowała Marta Startek z Sycewic. Piękny wokół wykonała Sylwia Olech z Lubunia oraz Dagmara Panek z Sycewic. O tym czy książka to przeszłość i jej bohaterzy przeszli do lamusa uczestnicy spotkania mogli przekonać się oglądając występ artystyczny czytelników z Sycewic, które przygotowała Asia Palusińska. Byli to: Marta Startek, Klaudia Owczarek, Dagmara Panek oraz Karolina Demidok. Na koniec uczestnicy spotkania poczęstowani zostali pięknym i smacznym tortem w kształcie książki z napisem „Nowe wydanie 2011”.

Barbara Jęchorek



FESTYNOWE

Do tradycji należy już organizowanie w okresie letnim festynów sportowo– rekreacyjnych przez rady sołeckie i stowarzyszenia sportowe przy wsparciu Gminnego Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy. Są one nie tylko dobrym sposobem na aktywne spędzenie wolnego czasu, ale przede wszystkim odgrywają znaczącą rolę w integracji gminnej społeczności. Tegoroczne festynowe „szaleństwa” rozpoczęło sołectwo **Kończewo**. Festyn zorganizowała rada sołecka i Stowarzyszenie Sportowe „Granit” Kończewo. Festyn rozpoczął się turniejem drużyn piłkarskich „Słupi” Kobylnica, „Słupi” Kwakowo i „Granitu” Kończewo o puchar Wójta Leszka Kulińskiego. Były też atrakcje konkursowe dla dzieci i młodzieży i dorosłych, a wśród nich między innymi turniej rodzinny, wyścigi parami i podnoszenie ciężarów. Dużym powodzeniem cieszyła się jak zwykle duża nadmuchiwana zjeżdżalnia w kształcie wieloryba. Festyn był także okazją do wręczenia nagród ufundowanych przez Zygmunta Wysockiego i Radosława Pikułę najlepszemu piłkarzowi wśród seniorów – Rafałowi Jadłowskiemu i najlepszemu juniorowi Dominikowi Stachurze. Bawiących się na festynie wspierał kulinarnie catering ze Słupska. Festynowy wieczór zakończyła wspólna zabawa taneczna. Organizatorzy dziękują Firmie „Krężel” za rzeczowe wsparcie festynu. W **Kuleszewie** festyn rozpoczął się przy niezbyt pewnej pogodzie. Rada sołecka wspierana przez Stowarzyszenie Sportowe „Sokół” Kuleszewo i radną Grażynę Szcześ zorganizowała swoim najmłodszym mieszkańcom sporo atrakcji, a wśród nich wiele konkursów z nagrodami profesjonalnie prowadzonych przez panią Kingę Trejdę. Dzieci dały też pokaz swoich umiejętności tanecznych i plastycznych malując okazałe portrety pani sołtys. Festyn poprzedziły mecze piłkarskie z drużyną „Sokoła” w roli głównej. Po dziecięcych konkursach i zabawach „parkiet” zajęli dorośli bawiąc się przy muzyce do późnych godzin nocnych. Gry i zabawy dziecięce zdominowały festyn w **Kczewie** zorganizowany przez panią sołtys. Rozbawione dzieci licznymi konkursami z atrakcyjnymi nagrodami z zachwytem tańczyły w pianie gaśniczej położonej przez dzielnych strażaków z OSP Sycewice, Festynowy wieczór zakończył się wspólną zabawą taneczną przy muzyce zespołu „Kalinowski Band”. Z kolei w **Kruszynie** rada sołecka pod wodzą pani sołtys i zarazem radnej Gminy Kobylnica Krystyny Balcerek zorganizowała najmłodszym i dorosłym festyn integracyjny. Bawili się wszyscy dzieci,



LATO



młodzież i dorośli, a do zabawy wystarczyły gorące rytmy dyskotekowe i mnóstwo konkursów sportowych i zręcznościowych. W jednym z nich okazało się, że mistrzem lepienia pierogów jest Roman Wodziński. Na jaw także wyszło, że mężczyźni w tej wiosce najszybciej obierają ziemniaki. W **Widzinie** festynowa zabawa przeniosła się z placu zabaw na ulicę Rzeczną, którą organizatorzy – czyli rada sołecka ze swoim sołtysem skutecznie i bezpiecznie zamknęli dla ruchu kołowego. Młodsze dzieci szalały na wypożyczonym dmuchanym wielorybie, starsze brały udział w licznych konkursach a dorośli okupywali sklepik miejscowego kupca. Panie z Widzina upiekły i częstowały ciastami, niezastąpiona kuchmistrzyni Helena ugotowała przepyszną grochówkę, a mistrz chochli Dawid – bigos. Swoje najlepsze utwory zaśpiewał dla mieszkańców Widzina zespół „Ale Babki”, a późnym popołudniem zagrał co prawda krótki koncert, ale za to z rockowym pazurem Zespół „Jednego Dnia”. W **Runowie** odbył się na miejscowym boisku festyn charytatywny na rzecz ośmioletniego Krystiana Niemczyka. Chłopiec urodził się z zespołem wad wrodzonych dotyczących przede wszystkim twarzoczaszki. Krystian przeszedł kilka operacji, teraz potrzebna jest mu kosztowna i długo trwała rehabilitacja. Na festyn, zorganizowany przez miejscową radę sołecką przy wsparciu sołectw z Reblina, Słonowiczek i Lulemina, przyszło mnóstwo ludzi dobrej woli. Imprezę z dużym humorem poprowadził Grzegorz Gurłacz z kabaretu DKD. Licytowano szereg przedmiotów ufundowanych przez licznych sponsorów. Wśród licytowanych rzeczy były zaproszenia do znanych restauracji w Słupsku, pamiątkowe przedmioty. Trafiły się też ulubione zabawki dzieci, które w ten sposób chciały pomóc Krystianowi. Wszelkie rekordy pobiła loteria fantowa sprzedając ponad 1000 losów. Główną nagrodę – rower ufundował Wójt Leszek Kuliński. Dużą sensacją wywołała grupa motocyklistów ze Słupska. Dzieci za symboliczną złotówkę mogły się przejechać na wspaniałych motorach lub zrobić sobie zdjęcie na motorze. Joanci zaprezentowali pokaz ratownictwa medycznego, a strażacy ze Wrzącej udostępniłi dzieciom samochód bojowy. Dochód z tej wspaniałej imprezy w całości, który wyniósł grubo ponad 7 tys. zł został przekazany rodzicom Krystiana. Organizatorzy festynów dziękują liczным sponsorom za wsparcie rzeczowe i finansowe, mieszkańcom wiosek oraz strażakom z Sycewic za pomoc w zorganizowaniu imprezy. TW

Dziewczyna na medal



Trzy medale zdobyli 23 lipca młodzi lekkoatleci z regionu słupskiego w trakcie XVII Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Płocku.

Zawodniczka SKLA Słupsk Marcelina Witek z Kwakowa została oszczepem na odległość 45,96 m. i wywalczyła złoto. Na najwyższym stopniu podium stanął także kolejny zawodnik SKLA - Damian Motyliński. Skoczek wzwyż osiągnął rezultat 201 cm. Srebrny medal w ośmioboju wywalczył Mateusz Łunkiewicz. Zawodnik zdobył 5406 pkt. Wieloboista reprezentuje barwy Jantara Ustka. Marcelina Witek rzut oszczepem trenuje od września 2009 r. pod okiem swojego taty - znanego mistrza tej dyscypliny. Już po pół roku treningu została wicemistrzynią Polski młodzików z rezultatem 39,97 m. W rok później na mistrzostwach Polski w Toruniu tryumfowała po rzucie na odległość 41,72 m., a już 10 października 2010 r. ustanowiła rekord Polski młodzików rzucając oszczepem na odległość 47,03 m. Marcelina mieszkająca na co dzień w Kwakowie ukończyła Gimnazjum Nr 5 w Słupsku, a od września rozpocznie naukę w Liceum Nr 2 w Słupsku. Gmina Kobylnica ma również drugi talent w lekkiej atletyce, tym razem w pchnięciu kulą. Trener Marceliny Mirosław Witek podczas zawodów gimnazjalnych w Słupsku „wyłowić” kolejnego miotacza. Jest nim Adrian Walczyński mieszkaniec Kobylnicy. Adrian już potrafi pchnąć kulę na odległość 13,52 m. co daje mu siódme miejsce w Polsce. Adrian weźmie teraz udział w nadchodzących mistrzostwach Polski młodzików w Kielcach gdzie zamierza odnieść swój pierwszy życiowy sukces. TW

Nocny turniej

Czternaście ośmioosobowych drużyn zgłosiło chęć grania przy sztucznym oświetleniu na Boisku Orlik w Kwakowie. Na sztucznej murawie spotkały się drużyny z Gościńca Słupskiego, Kobylnicy, Kończewa, Kwakowa, Łosina, Sierakowa, Słupska i Zgojewo

Był to już drugi turniej tego typu w Kwakowie i na pewno nie ostatni. Turniejowe eliminacje trwały dwa dni, mecze rozpoczęły się w sobotę 23 lipca o godzinie 19. W dniu otwarcia rozegrano 10 spotkań, natomiast w niedzielę aż 21. Do finałów rozegranych 30 lipca zakwalifikowały się drużyny: „Nie wiem”, Łosino, KS „Olimpia” Słupsk, „Burza” Gościńiec Słupski, „Pająk” Piątka i Zgojewo. Grano systemem „każdy z każdym”. Zwycięzcą turnieju została z 15 punktami drużyna „Burza” z Gościńca Słupskiego. Na drugim miejscu uplasowała się z dorobkiem 12 punktów „Olimpia” Słupsk,

a na trzecim „Pająki” Zgojewo z 6 punktami. Królem strzelców został zdobywca 12 goli Adrian Szamał, a najlepszym bramkarzem Dariusz Sztajnka. Okazałe puchary i nagrody rzeczowe wręczył zwycięzcom Dyrektor GZEAGS-u Witold Stech. Turniej jeszcze raz potwierdził duże zapotrzebowanie młodzieży na uprawianie tego rodzaju sportu, szczególnie na tak uniwersalnym boisku, jakim jest „Orlik” w Kwakowie. TW



Zwyciężyli w Dobiegniewie

W dniach od 19 do 24 lipca w Dobiegniewie rozegrano XVII Międzynarodowy Młodzieżowy Turniej Piłki Nożnej o puchar Zina „Dobiegniew CUP” w kategoriach wiekowych U-9, U-11, U-13, U-15 oraz U-17. Corocznie Dobiegniew odwiedzają drużyny z różnych zakątków Europy między innymi z Wielkiej Brytanii, Niemiec, Litwy, Ukrainy, Białorusi i Estonii. W tym roku udział wzięło 76 zespołów, to jest około 1400 zawodników. Wszystkich sprowadziła tu jedna pasja - piłka nożna. Oficjalne powitanie odbyło się na placu im. pchor. Tadeusza Starca w Dobiegniewie. Na stadionie wszystkich uczestników gorąco przywitał gospodarz Leszek Waloch burmistrz gminy Dobiegniew. Ceremonię otwarcia turnieju zakończyło wciągnięcie oficjalnej flagi zawodów na maszt, odśpiewaniem hymnu Zina „Dobiegniew CUP” i wypuszczeniem sześciuset balonów w kolorach zieleni, bieli i czerwieni. Podopieczni trenera Ryszarda Hendryka znakomicie wystartowali w turnieju w kategorii U -11 wygrywając wszystkie mecze i zdobywając w swojej kategorii wiekowej pierwsze miejsce. UKS „Sparta” w grupie eliminacyjnej pokonała kolejno „Pomorzanina” Nowogard 8:4, „Akademię Piłkarską Gavia” Choszczno 23:0, „Kolos” Stryj (Ukraina) 13:0, „Dąb” Dąbieńsko 7:1 i Grodno II (Białoruś) 17:1. W 1/8 finału Sparta pokonała „Stal II” Szczecin 12:0, Z kolei w 1/4 finału „Mazowieć” Tomaszów Mazowiecki 13:1, a w półfinale jednego z faworytów turnieju „Stal I” Szczecin 9:1. W finale Sycewiczanie kontrolowali przebieg meczu i wygrali z gospodarzami „Błękitni” Dobiegniew 6:2. W sumie w tur-

nieju młodzi piłkarze Sparty strzelili 108 bramek. Wszystkie nagrody indywidualne zdobyli zawodnicy Sparty. Najlepszym piłkarzem turnieju został Aleks Hendryk, Królem strzelców został Artur Leszczyński, który zdobył 35 bramek wyprzedzając innego piłkarza Sycewic Karola Czubaka zdobywcę 31 bramek. Najlepszy bramkarzem turnieju został Jakub Łącki. Skład Sparty: Jakub Łącki, Dorian Stasiak, Michał Brzozowski, Oskar Sosnowka, Przemysław Przybylski, Aleks Hendryk, Karol Czubak, Patryk Szabat, Artur Leszczyński, Krzysztof Gniła, Michał Sławski, Łukasz Czubak. Trener Ryszard Hendryk, kierownik drużyny Paweł Sławski. TW



Męska wyprawa śladami gułagów



Dziewięciu pasjonatów motoryzacji i ekstremalnej turystyki pod wodzą Jerzego Pączka z Łosina uczestniczyło w czerwcu w wyprawie do Archangielska, partnerskiego miasta Słupska. Po drodze zwiedzili opuszczone budynki działającego do 2007 roku gułagu. - To robiło przygnębiające wrażenie - mówią uczestnicy wyprawy. W 2004 roku spotkali się w gronie kilkunastu mężczyzn, którzy mieli ochotę na męską przygodę w trakcie wyprawy samochodami terenowymi po bezdrożach. Tak powstał klub off roadowy pod przewodnictwem Jerzego Pączka, właściciela zakładu blacharskiego z Łosina, który zgromadził innych pasjonatów tego typu turystyki. Najpierw pojechali do Transylwanii - szlakiem Drakuli. Potem zwiedzili Krym, Murmańsk, Turcję i dotarli do Archangielska. W 2009 roku dojechali aż do Jekaterynburga, stolicy Uralu i fotografowali się na granicy Europy i Azji, pokonując w sumie ponad 8 tysięcy kilometrów. W tym roku, 3 czerwca znowu wyruszyli w drogę. W nowym, 9-osobowym składzie, przez ponad dwa tygodnie podróżowali trzema samochodami terenowymi. Punktem docelowym ponownie był Archangielsk i jego otoczenie, ale pokonując w sumie ponad 6 tysięcy kilometrów, zobaczyli wiele miejsc, które zrobiły na nich wielki wrażenie. - Po drodze wyznaczaliśmy sobie kilka punktów, które chcielibyśmy zobaczyć - mówił dziennikarzom przed wyjazdem z Kobylnicy Jerzy Pączek, komandor wyprawy Archangielski Trakt 2011. - Pierwszym z nich jest Dolina Śmierci oraz wymarła wioska drwali. W Nowogrodzie Wielkim czeka na nas tamtejsza Polonia, dla której wieziemy materiały dydaktyczne do nauki języka polskiego. W Archangielsku czekają na nas członkowie klubu samochodów terenowych. Będziemy też uczestniczyć w 50-leciu archangielskiej mariny i w miejscowym festiwalu muzyki szantowej. Dzisiaj już wiadomo, że tych wszystkich planów nie udało się zrealizować, ale i tak wyprawa dla jej uczestników była bardzo ekscytująca i ciekawa. Poprzez Litwę i Łotwę najpierw dojechali do Nowogrodu Wielkiego, ponad 200 tysięcznego miasta, położonego nad rzeką Wołchow, które jest stolicą obwodu

nowogrodzkiego. - Spotkaliśmy się z tamtejszą Polonią, dla której przywieźliśmy książki przygotowane przez panią Krystynę Walner, nauczycielkę z II LO w Słupsku, współpracującą od wielu już lat z rosyjskim liceum w Nowogrodzie Wielkim. To spotkanie było dla nas bardzo wzruszające, bo przyjęto nas z polską gościnnością. Po raz kolejny mogliśmy się przekonać, że nasi rodacy, którzy mieszkają w Rosji, ciągle kultywują polskie tradycje i nadal są przywiązani do ojczystego kraju, a młodzież chce w Polsce studiować, niektórzy myślą o osiedleniu się w ojczyźnie swoich dziadków - relacjonuje Jerzy Pączek. Z Nowogrodu uczestnicy wyprawy chcieli dojechać do Doliny Śmierci, gdzie w cza-



sie II wojny światowej toczyły się zacięte walki i zginęły tysiące żołnierzy radzieckich i niemieckich. - Niestety, musieliśmy zrezygnować z tego punktu wyprawy, bo jak nam wytłumaczono w tym czasie roi się tam tysiące potężnych komarów, które nie pozwalają normalnie funkcjonować - wyjaśnia komandor Pączek. Dlatego członkowie wyprawy pojechali w kierunku Archangielska, po drodze mijając opuszczone gułagi i wymarłe wsie. To był posępny widok. - Jeszcze bardziej przygnębiające było to,



że pozostawione tam ślady wskazywały, że te ukryte w lasach więzienia - swoimi rozmiarami zbliżone do wielkości Kobylnicy - a jednocześnie połączone z tartakami, gdzie pracowali więźniowie, funkcjonowały jeszcze w 2007 roku. Teraz rozpadają się przez nikogo niepilnowane - opowiadają uczestnicy wyprawy. Zupełnie inny świat zobaczyli natomiast w Archangielsku, gdzie przyjął ich sympatyczny i przyjacielsko nastawiony mer Wiktor Pavlenko. Dzięki jego wsparciu mogli obejrzeć miasto. Uczestniczyli także

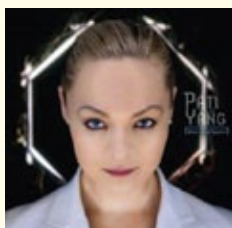
w miejscowym festiwalu szantowym, który ma długoletnią tradycję i przyciąga tłumy słuchaczy, cumujących swoimi łodziami w malowniczej marinie. - Dla nas jednak najbardziej ekscytująca była trochę nielegalna wizyta w portowym, ale jednocześnie zamkniętym mieście Siewierodwinsku, położonym około 40 kilometrów za Archangielskiem, gdzie na rogatkach stoją strażnicy. W tym mieście w ośmiokilometrowym doku buduje się łodzie podwodne o napędzie atomowym. Tam też powstał słynny Kursk, który zatonął w niejasnych okolicznościach. Naszym przewodnikiem był mężczyzna, który uczestniczył w jego dziewiczym rejsie. Poza tym uczestnicy wyprawy musieli sobie poradzić z podniesieniem jednego z samochodów, który wywrócił się ze skarpy. Na szczęście - poza rozbitym szybą - wywrotka nie spowodowała większych szkód i samochód mógł bezpiecznie jechać dalej. - Więcej strachu najedliśmy się w strefie nadgranicznej, a rosyjscy pogranicznicy potraktowali nas, jakbyśmy chcieli nielegalnie przekroczyć granicę. Uspokoił się dopiero wówczas, gdy im pokazaliśmy nasze mapy, na których nie było zaznaczonej granicy - mówi Jerzy Pączek. Za to bez żadnych problemów członkowie wyprawy mogli rozbić obóz i wypocząć nad samym Morzem Białym. Było tam nie tylko pięknie i dziko, ale na dodatek nikt nie żądał żadnych opłat i nie stawiał żadnych wymogów. - Czuliśmy się tam tak, jakbyśmy byli w dziewiczym świecie - mówi Pączek. Oczywiście nie byłiby zadowoleni, gdyby nie zaliczyli jazdy po bezdrożach, których w tej części Rosji nie brakuje. - Tam na drodze można nawet spotkać tira tak zakopanego w wypełnionym wodą dole, że bez użycia czołgu nie da się go wyciągnąć - zdradzają moi rozmówcy. Nadal są pełni wrażeń. Choć koszty wyprawy pokryli w większości sami, to są wdzięczni za wsparcie sponsorom oraz Urzędowi Miejskiemu w Słupsku oraz Urzędowi Gminy Kobylnicy. Ten ostatni wyposażył ich w ubrania. Być może już niedługo uda im się przedstawić szerszą opowieść z wyprawy, bo cały czas pracują nad filmem, który nagrał towarzyszący im zawodowy kamerzysta. Zbigniew Marecki





Anna Bajer

NOWOŚCI PŁYTOWE



Pati Yang - Wires and Sparks

„Wires and Sparks” to wyjątkowy album. Pełen surowych brzmień, ale i pięknych melodii. Pełen ciężkich słów, ale i ciepłych wyznań. Pełen prawdziwych emocji. Jest to pierwsza od czasu „Jaszczurki” płyta, którą nagrała w Polsce.

W Anglii Pati zajął się duży management, który uwierzył w jej ogromny potencjał. Big Life Management pod wodzą Jazz’a Summersa ma w swojej stajni m.in. The Verve, La Roux, Badly Drawn Boy, Klaxons czy The Futureheads. Jak sama mówi: „To właśnie „egzotyka” mojego pochodzenia, historia mojego dzieciństwa i mojego życia zafascynowała ludzi z Big Life Management, którzy zajęli się mną jako artystą”. Pati przy okazji tworzenia najnowszego albumu przyjechała do Polski odnaleźć ten kawałek siebie, który zgubiła wyjeżdżając w 2001 roku. Polska dała mi niezbędną odskocznnię, ale też wiedziałam, że nie zostanę tu długo. Nigdzie nie czuję się w domu. Spędziłam trochę czasu w Nowym Jorku, w Los Angeles, w Warszawie i wróciłam do Londynu”. Pracę nad materiałem Pati i Joe kończyli w Manchesterze. „Tak jak Warszawa była inspiracją dla Joe - tak Manchester stał się inspiracją dla mnie. To nasze wyobrażenia tych miejsc, które sobie wzajemnie przedstawiliśmy, z ich muzyczną historią i ciężarem, stały się paliwem albumu”. Premiera: 2011-05-17

Wydawnictwo: EMI Music

Lenny Kravitz - Black And White America

Charakterystyczne gitarowe riffy, zniwelujące melodie i niezaprzeczalny liryzm - to znajdziecie na dziewiątej w dorobku Lenny’ego Kravitz’a płycie studyjnej, a pierwszej dla wytwórni Roadrunner /Atlantic.

Ileż to przebojów napisał Lenny? Ile pięknych piosenek artysty przez ponad 20 lat

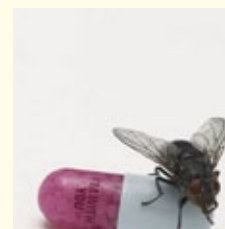
KUL - TURA W PIGUŁCE



pieściło nasze uszy? Do tej, dość długiej już, listy należy dopisać 16 nowych, znakomitych numerów, w których słyhać uwielbiany przez Kravitz’a soul, ostrego gitarowego rocka, prześliczne, liryczne ballady. „To zbiór rockowo-funkowych kompozycji, w których pełno charakterystycznych dla niego gitarowych riffów, cudownych melodii i wielkiego liryzmu. Od ponad dwudziestu lat to są jego znaki firmowe” - opisywał album wydawca. Lenny na płycie jest taki, jak na każdym poprzednim wydawnictwie - wielobarwny. Raz mamy drapieżnego rockmana, po nim przychodzi rozsiewający erotyzm i zmysłowość wielbiciel soulu, zaś po nim melancholijny i subtelny balladzista. W tworzeniu tego niesamowitego zestawu 16 piosenek wspomogli Kravitz’a między innymi gitarzysta Craig Ross, nowoorleański jazzman Trombone Shorty i DJ Military. Kompozycje powstały w wielu miejscach - choćby w Paryżu i w niemałej części na wysepce na Bahamach, które Lenny uwielbia. „To przepiękne, odosobnione miejsce. Życie na tej wysepce jest takie proste. Jesz owoce prosto z drzewa, ryby prosto z oceanu, nie masz kluczy do domu, bo nie są ci potrzebne, nie nosisz butów, znasz wszystkich, wszyscy znają ciebie i pozdrawiasz każdego, kogo spotykasz po drodze” - opisuje miejsce Kravitz’a. Tam powstała między innymi piosenka „Life Ain’t Ever Been Better Than It Is Now”. A także zainspirowana tańcem kobiet w jednym z klubów na Bahamach „Bonnie Drop”, w której gościnnie pojawia się Jay-Z, a także DJ Military, didżej w klubie, w którym tańczyły panie, które zainspirowały Lenny’ego. „Liquid Jesus” z kolei, to efekt pracy artysty w stolicy Francji. „Wiele z piosenek nawiązuje do tego, czego słuchałem jako nastolatek - soulu i R&B, kapel w stylu Earth, Wind And Fire, Quincy’ego Jonesa” - zdradza Lenny. Tytuł krążka ma związek z filmem dokumentalnym, który Kravitz obejrzał w telewizji. Dotyczył on rasizmu w Ameryce po wybraniu Baracka Obamy na prezydenta. Premiera: 2011-08-22
Wydawnictwo: Warner Music

Red Hot Chili - Peppers Im With You

Nie ma już w legendarnych Red Hot Chili Peppers genialnego Johna Frusciante, lecz muzyka kwartetu z Kalifornii wciąż jest doskonała!



Po raz kolejny małżeństwo RHCP - Rick Rubin wydało na świat przecudownego muzycznego potomka. Papryczki po raz kolejny pracowały z charyzmatycznym producentem w studiu East West w Los Angeles, jak również w Shangri-la w Malibu. Frusciante’go zastąpił na gitarze Josh Klinghoffer, który już wcześniej ratował skórę RHCP w trudnych momentach. Premiera: 2011-08-29
Wydawnictwo: Warner Music

WYSTAWY



Wystawa „Domownicy” ma charakter intermedialny i składa się z dwóch uzupełniających się wzajemnie przestrzeni - galerii Kameralnej oraz Baszty Czarownic. Artyści - Magdalena i Ludomir Franczak - podejmują się narracji na temat idei miejsca, pamięci i przemijania.

Komentarz artystów do projektu:

Magdalena Franczak

„Z piwnicy wyszła staruszka tajnym przejeściem w podłozie - wprost do salonu. Wszędzie wisiły trofea myśliwskie, a ona rozglądała się ogarniając przestrzeń swoim wścibskim spojrzeniem” 07.04.2005

Ludomir Franczak OPUSZCZONE

„Intencją ewolucji jest, abyśmy stali się podróżnikami. Osiedły tryb życia przez jakikolwiek okres czasu - w jaskini, czy na zamku, był tylko sporadycznym stanem w historii człowieka... Jesteśmy podróżnikami od urodzenia. Nasza szalona obsesja na punkcie postępu technologicznego jest odpowiedzią na bariery na drodze postępu geograficznego.” Bruce Chatwin

Miejsce: Galeria Kameralna
Czas: 2 września 2011 (piątek), g. 17:00

NA MAŁYM EKRANIE



„Gra o tron”

Amerykański serial fantasy stworzony przez Davida Benioffa i Dana Weissa dla HBO. Serial powstał na podstawie Pieśni Lodu i Ognia sagi fantasy autorstwa amerykańskiego pisarza George’a R. R. Martina.

„Gra o tron” opowiada o krainie, w której lato trwa przez dziesięciolecia, a zima może panować dłużej niż żyje człowiek. Dwie potężne rodziny walczą o Żelazny Tron i uwikłane są w śmiertelną grę, w której stawką jest panowanie nad Siedmioma Królestwami Westeros - informuje stacja HBO.

„Gra o tron to powieść fantasy, której głównym wątkiem jest walka o władzę. Walka to

nie tylko rozgrywki polityczne. Przenosi się na różne płaszczyzny i dotyka takich kwestii, jak lojalność, pożądanie, obsesje erotyczne, pragnienia, nieposłuszeństwo i historia. W świecie sagi gra o tron jest walką na śmierć i życie. Nie ma w niej miejsca na honor i litość” - mówi George R.R. Martin.

W serialu występują: Sean Bean, Mark Addy, Lena Headey, Peter Dinklage, Nicolaj Coster-Waldau, Emilia Clarke, Harry Lloyd, Michelle Fairlay, Kit Harrington.

TEATR



MARTA ALUCHNA-EMELIANOW

„Jedno jest tylko prawo - prawo ruchu w wieczystej spraw przemianie”

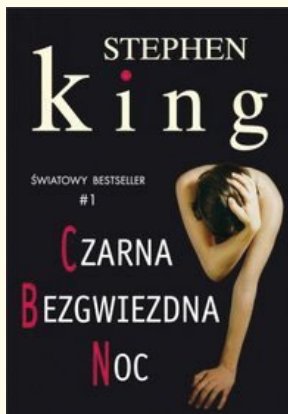
Piękna, elegancka kobieta, śmiało idąca uli-

cami Wilna pod rękę z wysokim mężczyzną. Radosna, postrzelona studentka polonistyki wygłupiająca się wraz z kolegami z Klubu Kuku Na Muniu. Kochająca matka zatroskana o córkę w obliczu przeczucia nadchodzącej wojny. Żarliwa Polka, wierząca wbrew nadziei w odbudowę zniszczonej stolicy. Oddana nauczycielka pozująca do zdjęcia pośród swoich wychowanków. Uznana poetka rozdająca autografy na stanowisku „Czytelnika” w Warszawie. Ciepła, serdeczna pani dokarmiająca podwórkowe koty i pomagająca małym sąsiadom w odrabianiu lekcji. Bezpośrednia, pełna energii Martusia, nieustrudzenie pracując z młodymi poetami. To tylko kilka ulotnych obrazków z burzliwego życia Marty Aluchny-Emelianow – słabo już dziś rozpoznawalnej poetki.

O Marcie Aluchnie-Emelianow nie zapomniano w Słupsku. W 1997 r. na frontowej ścianie domu, w którym mieszkała przy ulicy Zamkowej 3 odsłonięto pamiątkową tablicę poświęconą jej pamięci. W 1998 r. Rada Miejska nadała jej imię jednej z ulic na słupskim Osiedlu Westerplatte. Ponadto w Słupsku od 1996 r. organizowany jest coroczny, ogólnopolski konkurs literacki jej imienia.

Serdecznie polecam A.B.

Zapraszamy do czytania nowości wydawniczych, które już znajdują się w wypożyczalni Gminnej Biblioteki Publicznej w Kobylnicy. Są to pozycje przy czytaniu których miło można spędzić letnie, urlopowe popołudnie.



Czarna bezgwiazdna noc Stephena Kinga, wybitnego pisarza amerykańskiego, nazywanego „królem horroru”- to cztery mini powieści ukazujące ciemną stronę ludzkiej natury. W każdym człowieku tkwi drugi, obcy mu człowiek... To motto przyświeca historiom opowiedzianym w najnowszym bestsellerze mistrza grozy. Ich bohaterami są ludzie, którzy popełnili morderstwo: wyrachowani, z zemsty, wskutek splotu wydarzeń lub po prostu dlatego, że sprawiło im to przyjemność.



Pamiętniki wampirów (ang. The Vampire Diaries) – publikowana od 1991 roku seria powieści autorstwa amerykańskiej pisarki L. J. Smith, opowiadająca o nastoletniej dziewczynie zafascynowanej dwoma braćmi wampirami. Seria początkowo była trylogią, jednakże pod wpływem fanów autorka napisała część czwartą, Mrok. (wszystkie cztery części dostępne w bibliotece)

Od 12 września Gminna Biblioteka Publiczna w Kobylnicy zaprasza na wystawę związaną z 90 rocznicą urodzin Stanisława Lema.



Stanisław Lem (ur. 12 września 1921 we Lwowie, zm. 27 marca 2006 w Krakowie) – polski pisarz, filozof i futurolog, przedstawiciel nurtu fantastyki naukowej. Jego twórczość porusza tematy takie jak rozwój technologiczny, natura ludzka, możliwość porozumienia się istot inteligentnych czy miejsce człowieka we Wszechświecie. Jego dzieła zawierają odniesienia do stanu współczesnego społeczeństwa, refleksje naukowo-filozoficzne na jego temat, a także krytykę ustroju socjalistycznego.

KULINARIA

MIĘSNA ROLADA Z NADZIENIEM KURKOWYM

Grzyby to bogactwo naszych lasów. Najwcześniej pojawiają się kurki - pięknie pachną, są delikatne i smaczne. Najczęściej dodajemy je do sosów, pierogów i kroketów. Sezon grzybowy już się rozpoczął, a kurki pojawiają się w sklepach i w naszych koszykach. Usmażone na maśle, z dodatkiem młodej cebulki i aromatycznej natki pietruszki, zawinięte w płat polędwicy wieprzowej tworzą smakowite danie.

Składniki:

- około pół kg polędwicy,
- 35 dag kurek,
- 2 młode cebulki,
- pęczek pietruszki,
- łyżka masła,
- jajko,
- łyżka bułki tartej,
- pół pojemniczka słodkiej śmietanki,
- sól,
- pieprz,
- majeranek, olej do smażenia.

Jak przyrządzić?

Kurki oczyścić, większe pokroić. Pokrojoną w kostkę cebulę zeszklić na maśle, dodać grzyby i dusić aż będą miękkie. Przyprawić solą i pieprzem. Dodać porwaną natkę pietruszki. 2/3 kurek przełożyć do salaterki. Dodać jajko, bułkę tartą i dokładnie wymieszać. Polędwicę przekroić wzdłuż nie przecinając do końca, tak aby po rozłożeniu powstał prostokątny płat. Mięso lekko rozbić tłuczkiem. Natrzeć solą, pieprzem i majerankiem. Farsz grzybowy rozłożyć na mięsie. Polędwicę dokładnie zwinąć i spiąć wykałaczkami tak, aby farsz nie wydostał się na zewnątrz. Mięso podsmażyć na mocno rozgrzanym oleju. Następnie przełożyć do naczynia żaroodpornego, podać kilkoma łyżkami wody i piec w piekarniku rozgrzanym do 200 stopni około 40 minut. Upieczoną roladę wyłożyć na półmisek. Sos wytworzony z pieczenia wlać do pozostawionych kurek. Dodać śmietanę i chwilę smażyć aż zgęstnieje. Roladę podawać z sosem kurkowym i grillowaną cukinią.

Smaczne i zdrowe?

Zbieranie grzybów jest wspaniałym pretekstem do spędzenia słonecznych dni w lesie. Przy okazji mamy możliwość pooddychania świeżym powietrzem, zrelaksowania się, porobienia wspaniałych zdjęć, a po powrocie - zjedzenia sosu grzybowego zrobionego z własnoręcznie nazbieranych, świeżych grzybów. Jest wiele opinii na temat wartości odżywczej grzybów. Niektórzy dietetycy twierdzą, że dostarczają one sezonowym potrawom smaku i aromatu. Niektórzy przypisują im zdrowotne walory. Co ciekawe, nasz zmysł smaku reaguje na grzyby podobnie jak na mięso, dlatego często je nimi zastępujemy. Są jędrne i bardzo esencjonalne. Świetnie nadają się na zupy, sosy, farsze i jako dodatek do jajecznicy. Grzyby przede wszystkim składają się z wody (zawierają jej tyle co warzywa), dlatego są nisko-

kaloryczne, dobre dla odchudzających się. Ale trzeba pamiętać, że są także ciężkostrawne, a to za sprawą budulca - chityny, wielocukru o strukturze chemicznej podobnej do celulozy, czyli błonnika. Grzyby dostarczają nam niewielkich ilości soli mineralnych, zależnie od tego, czy ściółka, na jakiej rosną, jest bogata w minerały. Oprócz tego zawierają witaminę A w postaci karotenu (najwięcej mają jej kurki - dlatego są pomarańczowe), a także znaczne ilości witamin B1 i B2. Pozostałe witaminy, w tym C, występują w śladowych ilościach. Grzyby są także źródłem białka (pośredniego między białkiem zwierzęcym a roślinnym). Według niektórych, najwięcej strawnego białka zawierają prawdziwki i pieczarki. Warto też wiedzieć, że w młodych grzybach jest go o wiele więcej niż w starych.

RADY DLA ZBIERAJĄCYCH

- **Należy zbierać i spożywać grzyby, co do których mamy absolutną pewność, że są gatunkami jadalnymi. Jeśli mamy wątpliwości, spytajmy osób bardziej doświadczonych lub sięgnijmy po atlas z grzybami jadalnymi.**
- **Przy małej znajomości grzybów najlepiej nie zbierać okazów z blaszkami pod kapeluszem, wśród nich są gatunki śmiertelnie trujące.**
- **Wśród ofiar zatruc grzybami są również doświadczeni zbieracze grzybów. Zachowaj ostrożność.**
- **Nie ma prostego sposobu poza atlasem na odróżnienie grzyba jadalnego od podobnego trującego. Rozróżnianie gatunków jadalnych od trujących na podstawie smaku jest niebezpieczne, np. Muchomor sromotnikowy zwany „leśną śmiercią” ma słodki i przyjemny smak.**
- **Nie należy zbierać grzybów młodych, nie mających wykształconych owocników. Trudno wówczas rozpoznać gatunek i łatwo się pomylić w jego ocenie.**
- **W lesie zwracajmy uwagę na dzieci, chętnie biorą one do buzi barwne owocniki grzybów, np. Muchomora.**

HUM ☺ R.....





Konkurs „Piękna wieś” rozstrzygnięty

Dobiegła końca X już edycja konkursu „Piękna wieś”, której główną ideą jak co roku jest wyzwolenie indywidualnych inicjatyw ukierunkowanych na poprawę estetyki zagród i budynków wiejskich poprzez prace porządkowe, higieniczno-sanitarne i upiększające, co niewątpliwie wpłynie korzystnie na ogólny wizerunek naszej Gminy. Konkurs został rozegrany w trzech kategoriach: zagroda wiejska rolnicza, zagroda, wiejska nierolnicza, budynek wielorodzinny (o liczbie lokali 4 i więcej). Do urzędu Gminy zgłoszono 16 posesji. Ocenę zagród wiejskich oraz budynków wielorodzinnych przeprowadziła komisja powołana Zarządzeniem Wójta Gminy Kobylnica, która przy ocenie brała pod uwagę między innymi stan techniczny i estetykę budynków, estetyka zagospodarowania zagrody, obiekty sanitarne (pojemniki na śmieci, kompostownik) ich lokalizację (wskazanie sanitarne, odległości) i właściwe zabezpieczenie. Po dokonaniu wnikliwej oceny zgłoszonych posesji komisja przyznała nagrody w w kategoriach:

Zagroda wiejska rolnicza

I miejsce Stefania i Józef Brodowie

– Sycevice, ul. Polna 11

II miejsce Lucyna i Jerzy Żulewscy

– Sierakowo 4

Zagroda wiejska nierolnicza

I miejsce Danuta i Jan Iwanowscy

– Sycevice, ul. Za stawem 1/1

II miejsce Lucyna Bochańska

– Sycevice, ul. Pogodna 2/2

III miejsce Wanda Guźniczak

– Sycevice, ul. Za stawem 6/1

III miejsce Andrzej Przybysz

– Wrząca 16A

Budynek wielorodzinny:

I miejsce wspólnota mieszkaniowa Poprzeczna 3

– Sycevice, ul. Poprzeczna 3

II miejsce wspólnota mieszkaniowa Pod Dębem

– Sycevice, ul. Sportowa 4

III miejsce wspólnota mieszkaniowa Sportowa 8

– Sycevice, ul. Sportowa 8

Wyniki konkursu zostaną ogłoszone podczas uroczystości dożynkowych w Kończęwie. Uczestnikom konkursu zostaną wręczone nagrody i dyplomy pamiątkowe. Red.

Wójt Gminy Kobylnica
Przewodniczący Rady Gminy Kobylnica
zapraszają na



GMINNE ŚWIĘTO PŁONÓW

4 września 2011
boisko sportowe w Kończewie.

Program uroczystości:

- 10.30** Msza święta w intencji rolników - Kościół w Sierakowie,
- 11.30** Przemarsz korowodu dożynkowego z kościoła w Sierakowie na boisko sportowe w Kończewie,
- 12.00** Część oficjalna

- 13.00** Cześć artystyczno - rozrywkowa
W ramach Festiwalu Kultur wystąpią zespoły z gmin i miast partnerskich Gminy Kobylnica oraz regionalne zespoły ludowe.
- 16.00** Turniej solectw,
- 18.30** Koncert zespołu Rzepczyno,
- 20.00 - 24.00** Zabawa taneczna.

SZCZEGÓŁY NA:

WWW.KOBYLNICA.PL